

Dziennikarstwo - zawodem... czy pasją?

12 stycznia 2011 roku w Hotelu Borowiecki w Łodzi odbyły się warsztaty dziennikarskie w których wzięło udział ponad trzystu uczniów szkół ponadgimnazjalnych, gimnazjalnych i podstawowych. Wśród nich znaleźliśmy się również my - młodzi adepci sztuki dziennikarskiej z Ekonomia. (s. 2.)

**Jedno dobre zdjęcie...
znaczy więcej ...niż tysiąc
słów**

Pan P. Domarecki zwrócił uwagę słuchaczy na zdjęcie prasowe. Dobra fotografia potrafi przekazać znacznie więcej niż niejeden artykuł. Zdjęcie działa niczym magnes. Wystarczy przecież tylko jedno spojrzenie... (s.3.)

Pamiątkowe zdjęcie

W przerwie fotograf "Dziennika Łódzkiego" zaprosił nas do...

... pamiątkowej fotografii, która znalazła się na pierwszej stronie specjalnie dla nas przygotowanego wydania. Prowadzący wykłady złożyli na nim swe autografy - z dedykacją dla naszej szkoły.

**Poniżej inne zdjęcie - z
prowadzącymi zajęcia.**



Po wyczerpującej drodze (prawie trzy godziny spędziliśmy w autobusie!) dotarliśmy do hotelu, w którym odbyły się warsztaty zorganizowane przez "Dziennik Łódzki", "Express Ilustrowany" oraz Wydawnictwo Pedagogiczne "Operon". Nie żałujemy. Było warto.

Dziennikarze powiedzieli nam, jak wygląda ich praca i zaznajomili nas z najważniejszymi gatunkami dziennikarskimi. Zawód dziennikarza to nie jest praca "jak każda inna". Dziennikarz pracuje dwadzieścia cztery godziny na dobę! Ten zawód musi być PASJĄ. (s.2.)



Dziennikarstwo - zawodem... czy pasją?

12 stycznia 2011 roku w Hotelu Borowiecki w Łodzi odbyły się warsztaty dziennikarskie w których wzięło udział ponad trzystu uczniów szkół ponadgimnazjalnych, gimnazjalnych i podstawowych. Wśród nich znaleźliśmy się również my - młodzi adepci sztuki dziennikarskiej z Ekonomoma. Warsztaty zorganizowali dziennikarze "Dziennika Łódzkiego", "Ekspresu Ilustrowanego" przy współpracy Wydawnictwa Pedagogicznego

Więcej niż zawód...

Dziennikarze pracujący dla wyżej wymienionych gazet poprowadzili niezwykle interesujące zajęcia, w czasie których opowiedzieli nam, jak wygląda praca dziennikarza, zaznajomili nas z najważniejszymi gatunkami dziennikarskimi oraz pokazali jak wygląda typowy dzień w redakcji.



Zawód dziennikarza, jak się okazuje, to nie jest praca "jak każda inna". Dziennikarz pracuje dwadzieścia cztery godziny na dobę, musi być zawsze tam, gdzie dzieje się coś ciekawego. Dziennikarstwo musi być pasją, ale to też sztuka i niebywały kunszt.

Informacja

Temat można znaleźć wszędzie - nawet na przysłowiowej ulicy.

Nadawca

Informacje przekazywane przez dziennikarza muszą być proste i klarowne.

Odbiorca

Czytelnik czyta tylko pierwsze trzy zdania tekstu.



Patrz i obserwuj

Czytelnika interesuje to, co dzieje się w jego najbliższym otoczeniu.



Prowadzący podpowiadali, jakie kroki należy podjąć, by pisany przez nas tekst zyskał uznanie czytelnika. Dziennikarz musi dysponować wyczulonym zmysłem obserwacji, by dostrzec interesujący materiał tam, gdzie być może inni go nie zauważą, a następnie powinien właściwie go "sprzedać".

Ważne jest aby temat był ciekawy a a tytuł przykuwał uwagę. Ponieważ wykładowcy podkreślali, że temat można znaleźć wszędzie, dlatego my już teraz zabieramy się do szukania...

Anna Gąsiorek

Selekcja to podstawa!

Przygotowując wydanie gazety, ale również pisząc artykuł trzeba pamiętać o selekcji materiału. Jak to zrobić? Odpowiedź na to pytanie uzyskaliśmy podczas warsztatów dziennikarskich "Junior media". Pan Paweł Domarecki udzielił młodym dziennikarzom cennych wskazówek.

Należy pamiętać, że dla potencjalnego czytelnika najważniejsze jest to co dzieje się w jego najbliższym otoczeniu.

Wybierając temat naszego artykułu, należy zadać sobie pytanie:



"Czy to wzbudza moją ciekawość?"

Jeśli tak, pozostaje nam tylko zabrać się do pisania. Tworząc artykuł należy zachować staranność. Trzeba pisać PRAWDĘ - dlatego zamieszczane w artykule informacje należy wielokrotnie sprawdzać i weryfikować.

Zdjęcia potrafią być niezwykle sugestywne, jak żaden artykuł, mogą przyciągać uwagę czytelnika.

Jedno dobre zdjęcie...

Dobra fotografia potrafi czasem przekazać znacznie więcej niż niejeden artykuł.

... znaczy więcej...

Zdjęcie to informacja, która najszybciej trafia do odbiorcy.

... niż tysiąc słów.



Sprawdzać i weryfikować

Dziennikarz musi być rzetelny w tym, co robi. Jeśli raz nadużyje zaufania swoich czytelników (ale i przełożonych) długo będzie musiał pracować na odzyskanie ich zaufania - o ile w ogóle mu się to uda. Dbając o wiarygodność, dziennikarz powinien być pewny źródła informacji.

Natalia Wolska



Gatunki publicystyczne

Jeden z prowadzących warsztaty dziennikarskie "Junior media... i tworzysz gazetę!" - pan Dariusz Pawłowski przygotował dla uczestników wykład na temat gatunków publicystycznych. Dziennikarz podzielił je na dwie zasadnicze grupy: obiektywne i te zakładające subiektywną ocenę autora tekstu.

Jeszcze publicystyka czy już literatura?

W tej pierwszej grupie znalazły się przede wszystkim: reportaże i wywiady; natomiast gatunki subiektywne to takie jak: komentarz, felieton i recenzja. Reportaż to gatunek mający wiele odmian. Może to być tekst np. o tematyce historycznej, ale równie dobrze może on być opowieścią o człowieku czy jakimś atrakcyjnym miejscu. Tworząc reportaże trzeba kształcić w sobie dwie umiejętności: patrzenia i słuchania.



Reportaż daje wiele możliwości. Prowadzący zajęcia przekonywał, że ten gatunek tak naprawdę należy do pogranicza publicystyki i ... literatury. Pan D. Pawłowski dla poparcia swej tezy podał przykład pasjonującej prozy



Komentarz

Należy go rozpocząć od przedstawienia faktów, które chcemy skomentować, a następnie zamieszczamy naszą opinię na dany temat.

Kapuścińskiego, którego reportaże zachwycają. Pan D. Pawłowski szczególną rangę wśród gatunków prasowych przypisuje wywiadowi.

"Wywiad to najprzyjemniejszy gatunek."

Podstawą ineresującego wywiadu są odpowiednio zadane i dobrze dobrane pytania. Do rozmowy trzeba się przygotować. Dziennikarz musi wiedzieć, o czym mówi.



Felieton

Specyficzny rodzaj publicystyki, utrzymany w osobistym tonie, prezentujący często skrajnie złośliwy, osobisty punkt widzenia dziennikarza.

Anna Gąsiorek

